

Sobota

Voo Voo

Wieczorami w sobotę czasem mnie mnie
Jakaś obawa, że... dzieje się źle.
Dzieje się źle.

Że się zaczyna coś, co brzydko cuchnie.
Jakaś skucha czy mina... i wybuchnie.
Wybuchnie.

Obok nas.
Obok nas.

I niby wcale nie musi, niby nic w tym pewnego.
Lecz złego zawsze kusi. Lecz zawsze korci złego.

Wieczorem w sobotę od nadmiaru wina
Oddalam się powoli... i zapominam.
Zapominam.